

# Władysław Żywicki

---

## Gospodarka finansowa Warszawskiej Izby Adwokackiej

---

Palestra 15/10(166), 55-59

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Gospodarka finansowa Warszawskiej Izby Adwokackiej

**I.** Największa w kraju Izba Adwokacka w Warszawie ma budżet zamykający się po stronie wpływów i wydatków kwotą przeszło 4.500.000 zł. Projekt preliminarza budżetowego uchwalany jest corocznie przez Zgromadzenie Delegatów Izby warszawskiej i w zasadzie na tymże Zgromadzeniu powinna się toczyć dyskusja zarówno co do tego, czy fundusze Izby rozchodowane są należycie, w sposób najbardziej celowy i słuszny, jak i co do właściwego rozłożenia obciążeń na poszczególne grupy członków Izby, a więc z jednej strony na adwokatów pracujących w zespołach, a z drugiej strony na adwokatów-radców prawnych i tzw. innych (zajmujących stanowiska nie będące radcami). Jednakże z wielu złożonych przyczyn rzadko kiedy na Zgromadzeniu Delegatów toczy się dyskusja na tematy ściśle związane z budżetem. Można przypuszczać, że powodem tego jest zarówno duży skład liczebny Zgromadzenia, jak i potrzeba poruszania na odbywających się raz w roku zgromadzeniach zagadnień bardziej ogólnych i nie mniej ważnych od gospodarki finansowej Izby, a mianowicie spraw dotyczących pracy zawodowej adwokatów i jej kontroli, gospodarki zespołów adwokackich, pracy społecznej adwokatury, kontaktów z sądami i prokuratorami, racjonalizacji pracy itp.

A tymczasem zagadnienia finansowe są bardzo ważne i wymagające dokładnej analizy. Trzeba bowiem pamiętać, że 1 276 zawodowo czynnych członków Izby warszawskiej (po wyeliminowaniu z rzeczą 196 adwokatów-emerytów nie opłacających składek na rzecz Izby) wpłaca co roku na potrzeby Izby — tytułem bieżących składek — 3.835.000 zł, co czyni w skali rocznej kwotę 3.000 zł, a w stosunku miesięcznym 250 zł — na jednego adwokata. Dlatego też wydaje się, że będzie rzeczą celową przeprowadzenie dyskusji na łamach „Palestry” na temat właściwego rozłożenia ciężarów związanych z przynależnością do Izby Adwokackiej, aby w ten sposób przygotować materiały zarówno dla Warszawskiej Rady Adwokackiej, która będzie opracowywać następny preliminarz budżetowy, jak i dla obrad Zgromadzenia Delegatów, które się zbierze w 1972 r.

**II.** Przy omawianiu budżetu Izby należy rozważyć zarówno sposób zbierania funduszy na potrzeby Izby, jak i sposób zużycia i wydatkowania tych funduszy. Zacznę swoje rozważania od strony wydatków.

Sądzę, że wydatki te można podzielić na dwie grupy: wydatki administracyjne i wydatki na działalność ubezpieczeniowo-usługową. Do pierwszej grupy zaliczam następujące wydatki:

- |  |            |
|--|------------|
| 1) wydatki osobowe (wynagrodzenie członków Prezydium i pracowników Rady, składki na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Akcji Socjalnej pracowników) . . . . . | 852.466 zł |
| 2) wydatki rzeczowe (związane z lokalem Rady, zakupem materiałów piśmiennych, podróżkami służbowymi, zakupem ruchomości i urządzeń) . . . . .                | 412.742 zł |

3) dotacje dla zespołów adwokackich <sup>1</sup> . . . . .	125.000 zł
4) związane z wizytacjami zespołów adwokackich . . . . .	50.000 zł
5) związane z postępowaniem dyscyplinarnym . . . . .	52.000 zł
6) wydatki związane ze zwołaniem Zgromadzenia Delegatów . . . . .	20.000 zł
7) z tytułu udziału w kosztach NRA (po 25 zł miesięcznie od każdego adwokata) . . . . .	440.000 zł

Razem — 1.952.208 zł  
(czyli 43% ogólnych wydatków Izby)

Moim zdaniem ta część wydatków Izby nie budzi zastrzeżeń ani co do celowości, ani też co do wysokości poszczególnych wydatków.

Do drugiej grupy zalicza się następujące wydatki:

1) opłaty po 75 zł miesięcznie od każdego adwokata na rzecz Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej przy NRA (z którego to funduszu NRA dopłaca do rent i emerytur tym adwokatom-renci- stom, którzy otrzymują z ZUS-u mniej niż 2 400 zł miesięcznie)	1.224.000 zł
2) świadczenia na cele samopomocy koleżeńskiej (Fundusz Wza- jemnej Pomocy przy Radzie Adwokackiej, z którego to Fundu- szu wypłaca się po 20.000 zł zapomogi pośmiertnej a nadto za- pomogi doraźne)	860.000 zł
3) prenumerata „Palestry” (w zasadzie po 15 zł miesięcznie od każdego adwokata)	270.000 zł
4) wydatki na cele kulturalno-socjalne . . . . .	133.000 zł
5) wydatki na cele szkoleniowe . . . . .	97.000 zł
6) wydatki na „Biuletyn Informacyjny” . . . . .	20.000 zł

Razem — 2.604.000 zł  
(co stanowi 57% ogółu wydatków)

Także i w tej części wydatki przewidziane w budżecie Rady Adwokackiej nie budzą zastrzeżeń ani co do celowości, ani co do ich wysokości. Są to wydatki społecznie pożyteczne, stanowiące realne świadczenia samorządu adwokackiego na rzecz członków Izby Adwokackiej. O ile pierwszą grupę wydatków ściśle administracyjnych można uznać za bezproduktywne, ale konieczne (koszty utrzymania administracji samorządowej), o tyle druga grupa wydatków stanowi częściowy zwrot przez samorząd adwokacki kwot pobranych tytułem składek, zwrot polegający na wypłatach typu ubezpieczeniowego oraz na świadczeniach socjalno-kulturalno-szkoleniowych.

**III.** Pozostaje do rozważenia druga strona zagadnienia: kto i w jakiej proporcji ma pokrywać te wydatki?

Od lat przyjęta jest praktyka, że adwokaci pracujący w zespołach opłacają składkę na rzecz Izby Adwokackiej w procentach od uzyskiwanych obrotów (na rok 1971 przyjęto składkę w wysokości 5,25% od obrotu), a adwokaci nie pracujący w ze-

<sup>1</sup> Mogą powstać wątpliwości, czy dotację dla zespołów adwokackich należy zaliczyć do pierwszej czy też do drugiej grupy wydatków samorządu adwokackiego. Ponieważ jednak są to wydatki przeznaczone na adaptacje i urządzenia lokali zespołowych, a więc wydatki, z których korzystają nie wszyscy adwokaci, a tylko pracujący w zespołach, nie zaliczam tych wydatków do drugiej grupy. Zresztą chodzi tu o wydatek procentowo niewielki (2,5% budżetu), wobec czego zagadnienie to nie jest istotne.

spółach opłacają składkę stałą, oscylującą około kwoty 100 zł miesięcznie (składka za rok 1971 została ustalona na 120 zł miesięcznie). W rezultacie — według preliminarza budżetowego na rok 1971 — 800 adwokatów pracujących w zespołach ma wpłacić tytułem składki adwokackiej 3.150.000 zł, a 480 adwokatów nie zrzeszonych w zespołach — 685.000 zł. W przeliczeniu na jedną osobę daje to obciążenie roczne składką na potrzeby Izby w kwocie 3.937 zł (328 zł miesięcznie) od adwokata zrzeszonego w zespole oraz 1440 zł od adwokata pracującego poza zespołem (radcowie prawni i inni). Obciążenie zatem adwokata członka zespołu jest 2,7 raza wyższe niż obciążenie radcy prawnego.

Powstaje wątpliwość, czy tak wielka rozpiętość obciążeń jest usprawiedliwiona i czy obecnie przyjęta stawka 120 zł składki miesięcznej od adwokata radcy prawnego wystarcza na pokrycie kosztów związanych z przynależnością radcy prawnego do Izby Adwokackiej.

Przede wszystkim należy obliczyć, ile wynoszą świadczenia Rady Adwokackiej na rzecz każdego członka Izby Adwokackiej, a więc omówione wyżej wydatki drugiej grupy (działalność ubezpieczeniowo-usługowa). Otóż każdy adwokat bez względu na to, czy pracuje w zespole adwokackim, czy też na radcostwie, ma prawo do dopłat do emerytury i renty z Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej przy NRA oraz do zapomóg doraźnych z Funduszu Wzajemnej Pomocy przy Radzie Adwokackiej, ma on prawo korzystać z imprez kulturalno-oświatowych i akcji szkoleniowej organizowanej przez Radę Adwokacką, otrzymuje „Palestrę” i „Biuletyn Informacyjny” Rady Adwokackiej, wreszcie w razie śmierci adwokata rodzina jego otrzymuje 20 000 zł tytułem zapomogi pośmiertnej.

Jest chyba rzeczą nie podlegającą dyskusji, że jeśli wszyscy adwokaci korzystają z określonych świadczeń ze strony Izby Adwokackiej, to powinni oni opłacać składki w wysokości co najmniej pokrywającej koszt tych świadczeń. Przy powyższych obliczeniach trzeba oczywiście wyeliminować emerytów i rencistów, nie zatrudnionych w zespołach, gdyż ta kategoria adwokatów nie opłaca składek. Pozostaje więc 800 adwokatów zrzeszonych w zespołach oraz 480 adwokatów radców prawnych i zajmujących inne stanowiska, tj. razem 1 280 osób. Ponieważ wydatki drugiej grupy wynoszą 2.604.000 zł, daje to 2.035 zł rocznie na jednego adwokata, czyli 169 zł (w zaokrągleniu 170 zł) miesięcznie. Jeżeli zatem niektórzy pełnoprawni członkowie Izby Warszawskiej opłacają składkę w kwocie 120 zł miesięcznie, to Izba Adwokacka, a ściślej mówiąc, adwokaci pracujący w zespołach dopłacają do każdego z takich kolegów 50 zł miesięcznie z tytułu świadczeń typu ubezpieczeniowego oraz socjalno-szkoleniowego. Oprócz tego Rada Adwokacka musi co miesiąc przekazywać na koszty utrzymania NRA po 25 zł miesięcznie od każdego adwokata. Koszt zatem własny wydatków Rady Adwokackiej związanych z jednym adwokatem wynosi miesięcznie 195 zł (170 + 25) — bez udziału przy tym w kosztach ściśle administracyjnych (tj. w wydatkach osobowych i rzeczowych związanych z utrzymaniem Prezydium i biura Rady Adwokackiej).

Jeśliby przyjąć bardzo dyskusyjną tezę, że pełne koszty administracyjne utrzymania Rady Adwokackiej mają ponosić adwokaci zrzeszeni w zespołach, to i tak składka miesięczna należna od adwokatów niezespołonych nie powinna być niższa niż 195 zł.

Stan obecny, tj. obowiązujący w 1971 r., prawie identyczny zresztą jak w latach ubiegłych, powoduje, że zespoły adwokackie pokrywają z własnych składek kwotę 432.000 zł w skali rocznej na dopłaty do świadczeń i wydatków związanych z przynależnością radców prawnych do Izby Adwokackiej (75 zł × 480 osób × 12: miesięcy).

Stan ten nie może być uznany za normalny i prawidłowy, zwłaszcza jeśli się zważy, że przeciętne wynagrodzenie miesięczne otrzymywane przez adwokata członka zespołu wynosi poniżej 4 000 zł netto, czyli nie jest ono wyższe od przeciętnego wynagrodzenia radcy prawnego zatrudnionego na 1½ etatu.

W rzeczywistości sytuacja przedstawia się jeszcze bardziej krytycznie, niżby to wynikało z przedstawionego wyżej wyliczenia. Mianowicie o ile składki należne od zespołów adwokackich wpływają do Rady Adwokackiej w 100%, o tyle ściągalność składek od radców prawnych przedstawia się wysoce niezadowolająco. Wprawdzie sprawozdania Rady Adwokackiej w Warszawie nie podają danych co do stanu zaległych składek należnych od radców prawnych, ale można przyjąć, że ściągalność tych składek nie jest wyższa od 80%.

Winę za ten stan rzeczy ponoszą nie tylko niesumienni członkowie Izby Adwokackiej. Jest to również rezultat zaniedbań ze strony samorządu, który niedostatecznie energicznie ściga należności (np. przez zaangażowanie inkasenta płatnego procentowo od pobranych kwot). Ale to już jest oddzielne zagadnienie.

**IV.** Może powstać wątpliwość, czy stosunkowo znaczne podniesienie składki adwokackiej, np. ze 120 do 200 zł, nie spowoduje skreślenia się z listy adwokackiej większej liczby radców prawnych. A przecież adwokaturze niewątpliwie zależy na tym, aby w ramach Izby Adwokackiej skupiać nie tylko adwokatów członków zespołu, ale również radców prawnych.

Moim zdaniem obawy o skreślenie się z listy adwokackiej większej liczby radców prawnych wskutek podwyższenia składki adwokackiej są nierealne. Z wielu przyczyn adwokaci-radcowie prawni nie będą chcieli zrywać więzi z Izbą Adwokacką tylko z tego powodu, że składki ulegną podwyższeniu o kilkadziesiąt złotych miesięcznie. Ponadto zwykły rachunek ekonomiczny wykazuje, że np. przy składce w kwocie 200 zł miesięcznie adwokat-radca prawny będzie opłacał zaledwie kilka czy kilkanaście zł miesięcznie na wydatki administracyjne Rady Adwokackiej, pozostałe zaś 190 zł stanowiąc będzie proporcjonalny udział adwokata radcy prawnego w kosztach tych korzyści, jakie mu daje przynależność do Izby. Konkretnie kalkulacja składki miesięcznej przedstawiałaby się następująco:

1) wpłata na Fundusz Samopomocy Koleżeńskiej przy NRA (dopłaty do rent) . . . . .	75 zł
2) obowiązująca wpłata na koszty utrzymania NRA, przekazywana przez Rady Adwokackie za każdego członka Izby . . . . .	25 zł
3) prenumerata „Palestry” . . . . .	15 zł
4) wpłata na Fundusz Wzajemnej Pomocy przy Radzie Adwokackiej (zapomogi pośmiertne i doraźne) (860.000 zł : 1.280 osób : 12 mies.)	55 zł
5) udział w kosztach imprez kulturalno-oświatowych oraz w akcji szkoleniowej + koszt „Biuletynu Informacyjnego Rady Adwokackiej” (250.000 zł : 1.280 osób : 12 miesięcy) . . . . .	16 zł
6) udział częściowy w kosztach administracyjnych Rady Adwokackiej <sup>2</sup>	14 zł

Razem — 200 zł

<sup>2</sup> Drobną różnicą między tym obliczeniem a obliczeniem podanym wyżej (mianowicie, że w składce 200 zł mieści się tylko 5 zł na koszty administracyjne Rady Adwokackiej) wynika z tego, że w obecnym obliczeniu przyjmuje się wpłaty należne od jednego adwokata osobicie, natomiast poprzednie obliczenie uwzględniało fakt, iż adwokaci czynni zawodowo opłacają również pewne wydatki za adwokatów emerytów i rencistów.

W dyskusjach na temat składek adwokackich słyzy się nieraz argument, że radcowie prawni nie mają z przynależności do Izby Adwokackiej prawie żadnych korzyści realnych. Argument ten jest w gruncie rzeczy całkowicie niesłuszny, a opiera się na fakcie, że nie można być członkiem zespołu bez przynależności do Izby Adwokackiej, natomiast można być radcą prawnym nie będąc wpisanym na listę adwokacką. Faktycznie jednak adwokat radca prawny wiele zyskuje przez wpisanie się na listę adwokacką, ma bowiem: możliwość udziału w życiu zawodowym adwokatury i w pracach samorządu adwokackiego, możliwość korzystania z działalności socjalno-kulturalnej i doskonaleniu zawodowym organizowanym przez Radę Adwokacką, możliwość korzystania ze świadczeń pieniężnych wpłacanych przez samorząd adwokacki, możliwość — w określonych okolicznościach — porzucenia pracy na radcostwie i wstąpienia do zespołu adwokackiego. Gdyby zagadnienie odwrócić i zapytać, jakie korzyści mają adwokaci zrzeszeni w zespołach z przynależności do Izby Adwokackiej — odpowiedź byłaby zbliżona do wyżej podanej, dotyczącej radców prawnych.

Jestem przekonany, że ogół adwokatów-radców prawnych uzna za niewłaściwe, żeby jedna grupa adwokatów pokrywała wydatki związane z przynależnością do Izby Adwokackiej drugiej grupy kolegów. Zachodzi jednak potrzeba przedstawienia zainteresowanym adwokatom-radcóm prawnym dokładnego rozliczenia wydatków i kosztów związanych z ich przynależnością do Izby.

Można by też rozważyć celowość odmiennego niż dotychczas ustalania składki adwokackiej od adwokatów-radców prawnych. Mianowicie można by miesięczną składkę ustalać nie w kwocie zryczałtowanej, lecz w formie zsumowania szeregu pożyczki obciążeń, jak np.:

1) składka na Fundusz Samopomocy Koleżeńskiey przy NRA . . . . .	75 zł
2) udział w kosztach utrzymania NRA . . . . .	25 zł
3) składka na Fundusz Wzajemnej Pomocy przy RA . . . . .	55 zł
4) prenumerata „Palestry” . . . . .	15 zł
5) udział w kosztach utrzymania Rady Adw. . . . .	30 zł

Razem — 200 zł

V. Właściwe rozłożenie ciężaru utrzymania Rady Adwokackiej i pokrywania świadczeń na rzecz członków Izby pozwoli na zmniejszenie prawie o 450.000 zł — w skali rocznej — składki należnej od zespołów adwokackich, co spowodowałoby obniżenie składki z 5,25% na 4,5%.

Nawet przy wyżej zaproponowanych zmianach sytuacja adwokatów-radców prawnych pozostanie w zakresie obciążenia składkami uprzywilejowana, albowiem płaćiliby po 200 zł miesięcznie, przeciętna zaś składka przypadająca od adwokata zrzeszonego w zespole adwokackim wynosiłaby przeszło 280 zł miesięcznie, czyli byłaby i tak o 40% wyższa od składki adwokata-radcy prawnego.